

## **Protokół z posiedzenia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Województwie Małopolskim w dniu 9 grudnia 2019 roku**

Dwudzieste czwarte posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego (WRDS) w Województwie Małopolskim odbyło się w dniu **9 grudnia 2019 roku, o godz. 09.30** w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie (sala 122).

Posiedzenie prowadził Pan Witold Kozłowski – Marszałek Województwa Małopolskiego oraz Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Województwie Małopolskim.

W załączeniu lista uczestników posiedzenia (załącznik nr 1 do Protokołu).

Spotkanie przebiegło zgodnie z poniższym porządkiem obrad:

### **Otwarcie spotkania**

Przewodniczący WRDS w Województwie Małopolskim przywitał Członków Rady oraz przybyłych Gości:

Pana Bogusława Kośmidra, Zastępcę Prezydenta Miasta Krakowa;

Pana Tomasza Ślęzaka, Członka Zarządu ArcelorMittal Poland S.A.;

Pana Stanisława Bóla, Szefa dialogu społecznego w ArcelorMittal Poland S.A.;

Pana Marka Cebulaka, Dyrektora Grodzkiego Urzędu Pracy w Krakowie;

Pana Jana Gąsienicę-Walcza, Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie;

Pana Bogusława Grabca, Kierownika Zespołu Funduszy Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Krakowie;

Pana Władysława Kieliana, Przewodniczącego Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland S.A. Kraków;

Pana Eugeniusza Hleka, Przewodniczącego Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność 80” Małopolska, Mittal Steel Polska S.A. Kraków;

Pana Krzysztofa Bąka, Członka Prezydium Zarządu NSZZ Pracowników ArcelorMittal Poland S.A.;

Pana Andrzeja Gębarę, Przewodniczącego Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolskiego oraz

Pana Wiesława Zajęca, Wiceprzewodniczącego Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność”.

### **Zabezpieczenie pracy dla pracowników Oddziału Krakowskiego ArcelorMittal Poland S.A. w związku z czasowym wygaszeniem wielkiego pieca**

Pan Witold Kozłowski, Marszałek Województwa Małopolskiego, Przewodniczący WRDS w Województwie Małopolskim powiedział, że posiedzenie ma charakter nadzwyczajny i zostało zwołane na wniosek Wiceprzewodniczącego WRDS w Województwie Małopolskim, Pana Wojciecha Grzeszka oraz w uzgodnieniu z Panią Grażyną Gaj, która została wybrana Przewodniczącą WRDS w Województwie Małopolskim na 2020 rok. Powitał Gości przybyłych na spotkanie i przedstawił jego temat. Przypomniał, że Rada zajmowała się sprawą przyszłości krakowskiej huty na posiedzeniu Prezydium 21 maja 2019 roku. Natomiast 5 czerwca 2019 roku Rada przyjęła stanowisko w sprawie zagrożenia zatrzymania Stalowni i Wielkiego Pieca w Krakowskim Oddziale ArcelorMittal Poland S.A. Zostało ono przesłane do Rady Dialogu Społecznego i właściwych resortów sektorowych. Do stanowiska odniósł się, z upoważnienie ówczesnej Minister Przedsiębiorczości i Technologii, Pani Jadwigi Emilewicz, Sekretarz Stanu w tym resorcie, Pan Marcin Ociepa w piśmie, które zostało przekazane Członkom Rady.

Członkowie Rady nie zgłosili zastrzeżeń do propozycji porządku obrad.

Pan Bogusław Kośmider, Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa powiedział, że celem władz miasta jest doprowadzenie do powrotu produkcji w kombinacie. Magistrat będzie wspierał wszelkie działania zmierzające do tego celu. Podkreślił, że Kraków liczy się ze stratami bezpośrednimi do budżetu miasta z powodu mniejszego wpływu podatków na poziomie 10-40 milionów złotych. W jego ocenie wstrzymanie pracy huty

to także problem społeczny oraz problem wizerunkowy. Dodał, że miasto chce podpisać porozumienie z pracodawcami, na mocy którego będą oni informowali władze o planowanych zwolnieniach, nie tylko o charakterze grupowym. Powiedział, że miasto proponuje wachlarz aktywności: 1) działania zmierzające do utrzymania zatrudnienia – Krajowy Fundusz Szkoleniowy; 2) wspomniane porozumienie o zwolnieniach. Powiedział, że chce, aby działania miasta były aktywne i wyprzedzające, a nie reaktywne. Dodał, że nie może być tak, że władze miasta dowiadują się o jednym z najważniejszych wydarzeń gospodarczych *de facto* z mediów. Zauważył w końcu, że ważne są działania o charakterze strategicznym polegające na zagospodarowaniu terenów postprodukcyjnych w Nowej Hucie i poszukiwaniu inwestorów. Uznał, że są to zadania na kilkanaście kolejnych lat.

Pan Tomasz Ślęzak, Członek Zarządu ArcelorMittal Poland S.A. powiedział, że czasowe wygaszenie pieca w hucie spowodowane jest dramatyczną sytuacją rynkową. Dodał, że obecnie na rynku stali panuje kryzys. W pierwszej połowie roku była nadzieja na pewne odbicie jesienią. Jednak stało się na odwrót. Nie było polepszenia, a wręcz poważne pogorszenie sytuacji. Podkreślił, że ArcelorMittal musiał się dostosować do sytuacji i zmniejszyć produkcję we wszystkich zakładach. W jego ocenie powinny powstać warunki do restartu wielkiego pieca w drugiej połowie przyszłego roku. Rynek pod koniec pierwszego kwartału powinien się już odbić. Podkreślił, że kierownictwu firmy zależy nam na tym, aby załoga istniała. Zauważył, że odpowiednich pracowników trudno znaleźć na rynku.

Pan Stanisław Ból, Szef dialogu społecznego w ArcelorMittal Poland S.A. powiedział, że w wyniku rozmów ze stroną społeczną opracowany został plan wykorzystania pracowników, którzy aktualnie pozostają bez zajęcia z powodu wygaszenia wielkiego pieca, tak aby nie trzeba było ich zwalniać lub sami nie rezygnowali z pracy. Dodał, że początkowo przewidziano, że na instalacji wielkiego pieca i stalowni w Krakowie pozostanie 70 z 800 pracowników, finalnie będzie to liczba 122 pracowników. Pomimo niedziałającej instalacji, będą przychodzić do pracy i utrzymywać ją w należytym stanie oraz przygotowywać do ponownego uruchomienia. 270 pracowników pozostanie w krakowskich walcowniach, a 300 pracowników znajdzie pracę w Dąbrowie Górniczej. Dla 100 pracowników nie będzie pracy, ale ta liczba się zmniejsza - pracownicy odchodzą na emeryturę, są tu też osoby, które dostały ofertę pracy w Dąbrowie, ale z przyczyn osobistych czy rodzinnych nie byłyby w stanie pracować poza Krakowem i zostaną objęte tzw. postojowym. Powiedział, że tzw. postojowe to 80% wynagrodzenia przez pierwszy okres - dwa miesiące, a potem 60%. Jest to oczywiście obciążone ryzykiem, że pracownicy będą rezygnować z pracy i szukać innej. Dodał, że z partnerem społecznym ArcelorMittal zawarł porozumienie na rzecz łagodzenia skutków wygaszenia wielkiego pieca. Najważniejsze to utrzymanie dodatków funkcyjnych dla mistrzów i brygadzystów, a dla osób dojeżdżających do Dąbrowy – wyasygnowanie dodatkowego wynagrodzenia. Koszty szkoleń i dojazdów pokrywał będzie pracodawca. Firma planuje również korzystniejsze obliczanie postojowego oraz odpraw dla pracowników, którzy zdecydują się odejść na emeryturę. Poinformował, że miało miejsce spotkanie z pracownikami w celu poinformowania o ich miejscach pracy. Każdy z pracowników ma możliwość odwołania się od decyzji pracodawcy o nowym miejscu pracy. Poinformował, że wpłynęło 90 takich wniosków. Część od razu została uwzględniona ze względu na trudną sytuację, dla 15 pracowników znaleziono miejsca pracy w Dąbrowie. Na koniec powiedział, że reszta wniosków, jeśli znajdą się miejsca pracy w Krakowie, ponownie zostanie rozpatrzona.

Pan Tomasz Ślęzak, Członek Zarządu ArcelorMittal Poland S.A. powiedział, że odnośnie pracowników spółek, które współpracują z hutą, Zarząd ArcelorMittal niewiele może zrobić. Dodał, że reprezentowana przez niego firma nie ma planu "B". Natomiast plan "A" zakłada, że pod koniec roku zaistnieją warunki do ponownego uruchomienia wielkiego pieca, ale nikt nie jest w stanie tego zagwarantować. Dodał, że jeżeli nie będzie warunków rynkowych trzeba będzie reagować. Od dłuższego czasu ArcelorMittal nosi się z zamiarem zmiany zakładu krakowskiego. Należy zrestrukturyzować zbyt duży teren. Poinformował, że w 2017 roku rozpoczęto przygotowywanie nowych planów restrukturyzacji majątkowej: tereny na południe od Igołomskiej i na wschód od zakładu, czyli Ruszcza. Uznał, że sprawa ta ma potencjał rozwojowy. Poinformował, że dwa lata temu ArcelorMittal rozpoczął rozmowy ze spółką miejsko-samorządową. Na początku roku ArcelorMittal przekazał 100 hektarów dla projektu Kraków Nowa Huta Przyszłości. Trwają prace nad przekazaniem kolejnych 130 hektarów do połowy przyszłego roku. W planach miasta to teren pod przemysł i usługi. Dodał, że drugi temat to zbicie majątku zbędnego i niewykorzystywanego wewnątrz ogrodzenia. Ma to być ok. 70 hektarów. Transakcja ma zostać sfinalizowana w przyszłym roku. To teren dzierżawiony przez spore przedsiębiorstwa. ArcelorMittal chce sprzedać im te tereny, co pomoże im w rozwoju. Ponadto ArcelorMittal chce zakończyć negocjacje ze spółką KPT w sprawie innego projektu - rozwoju budynków administracyjnych.

Pan Wołciech Grzeszek, Przewodniczący Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”,

Wiceprzewodniczący WRDS w Województwie Małopolskim uznał, że z wypowiedzi przedstawiciela firmy ArcelorMittal wynika, że sytuacja jest znakomita, a tak nie jest, chociażby biorąc pod uwagę czas dojazdu do Dąbrowy Górniczej. Zauważył, że istnieje duża presja na wszystkie związki zawodowe funkcjonujące w ArcelorMittal. Zaznaczył, że od samego początku walczyły one, żeby huta przetrwała. Wydawało się, że nie dojdzie do sytuacji takiej jak teraz.

Pani Grażyna Gaj, Przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych Województwa Małopolskiego, Wiceprzewodnicząca WRDS w Województwie Małopolskim zaznaczyła, że firma proponuje tzw. postojowe, a z drugiej strony deklaruje, że infrastruktura będzie sprzedawana, co oznacza, że za chwilę w hucie zostanie zgaszony światło. Dodała, że huta w Dąbrowie Górniczej też ma problemy.

Pan Władysław Kielian, Przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland S.A. Kraków zaznaczył, że nie jest tak dobrze, jak deklarują dyrektorzy, pomimo podpisania porozumienia, które łagodzi niektóre skutki zmian, szczególnie jeżeli chodzi o osoby dojeżdżające do Dąbrowy Górniczej. Część osób zdecydowała się na to rozwiązanie. W jego ocenie, jeżeli do załogi dotrze informacja, że to nie będzie kwestia pierwszego kwartału, ale trzeciego, to będzie jeszcze większa tragedia. Następnie odniósł się do sytuacji spółek związanych z hutą. Uznał, że nie będą potrzebne do remontów czy obsługi. Kolejnym problemem jest podniesienie najniższej płacy. Dla tych spółek podniesienie płacy dla większość załogi, a jednocześnie zmniejszenie przychodów przez brak pracy dla huty, oznaczać będzie duże problemy. Zaapelował o zorganizowanie spotkania dotyczącego tych podmiotów. Dodał, że na dzisiaj nie ma planów zwolnień w hucie, jest proponowane tzw. postojowe, choć, jak zauważył, nie jest ono zbyt duże. Podkreślił, że można wykorzystać ten czas na przeprowadzenie różnego rodzaju szkoleń pracowników. Ważne jest, żeby nie stracić wyspecjalizowanych osób. Na koniec podkreślił to, że do tej pory nie została załatwiona sprawa majątku, który obciąża firmę, co wpływa na wyższy koszt produkcji stali.

Pan Krzysztof Bąk, Członek Prezydium Zarządu NSZZ Pracowników ArcelorMittal Poland S.A. powiedział, że obecna sytuacja jest o tyle trudna, że do tej pory dwukrotnie piec był zatrzymywany, ale za każdym razem wiadomo było do kiedy. Obecne wygaszenie ma charakter bezterminowy. Długotrwałe utrzymywanie wielkiego pieca może skutkować tym, że nie będzie się opłacało go potem uruchamiać. Poinformował, że średnia wieku pracowników w zakładzie to ponad 50 lat. Ciężko będzie ich przekwalifikować. Dodał, że w spółkach współpracujących z hutą już dziś wypowiedane są układy zbiorowe pracy. Podkreślił, że reprezentowany przez niego związek zawodowy nie akceptuje decyzji o wygaszeniu pieca. Długotrwałe wyłączenie pieca i brak jego ponownego uruchomienia oznaczać będzie dla osiedli Nowej Huty przekształcenie się w slumsy.

Pan Eugeniusz Hlek, Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność 80” Małopolska, Mittal Steel Polska S.A. Kraków zadeklarował, że związkowcy zrobili wszystko, żeby do obecnej sytuacji nie doszło. Zauważył, że zatrzymanie pieca w Krakowie nie jest tożsame z zatrzymaniem pieca w Dąbrowie Górniczej, który ma przejść modernizację. Dodał, że kłopoty huty zaczęły się od wprowadzania przez Unię Europejską ograniczeń i limitów. Obecnie najważniejsze jest jak najszybsze uruchomienie pieca. Im dłużej to będzie trwało, tym więcej ludzi będzie odchodzić z pracy, a koszty przywrócenia produkcji będą większe.

Pan Andrzej Gębara, Przewodniczący Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolskiego powiedział, że państwa członkowskie Unii Europejskiej rzucają polskiemu hutnictwu i przemysłowi kłody pod nogi poprzez ograniczenie np. prawa do emisji czy nałożenie nowych podatków. Poinformował, że związkowcy spotykali się w tej sprawie z europosłami. Na koniec zwrócił się z prośbą do wojewody i marszałka o zorganizowanie ogólnopolskiego spotkania na ten przyszłości polskiego hutnictwa.

Pan Jerzy Wrzecieć, Małopolski Związek Pracodawców Lewiatan podziękował za zorganizowanie spotkania. W jego ocenie nic albo niewiele zostało zrobione, żeby uratować krakowską hutę. Zapytał jaki jest dodatkowy koszt produkcji stali związany z nieużytkowanymi hektarami.

Pan Józef Król, Przewodniczący Rady Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Województwa Małopolskiego, Wiceprzewodniczący WRDS w Województwie Małopolskim uznał, że huta jest u progu bardzo skomplikowanej sytuacji. Jeżeli wielki piec nie zostanie uruchomiony do połowy przyszłego roku to produkcja nie zostanie wznowiona. W jego ocenie pracownicy, pomimo osłon, nie wytrzymają na tzw. postojowym dłużej niż trzy, cztery miesiące, następnie zmienią miejsce pracy. Gospodarka tymi terenami za rządów ArcelorMittala była niewłaściwa. Dodał, że gdyby pozbyto się zbędnych terenów, koszt produkcji stali byłby znacznie niższy. Do obecnej sytuacji doprowadził brak gospodarności na terenie obiektu. Spółki zależne jeżeli nie zmienią profilu to upadną, a zatrudnieni w nich ludzie stracą zatrudnienie. Uznał, że należy zorganizować z zarządami tych spółek spotkanie w celu przekwalifikowania pracowników w takim kierunku, aby dana spółka

mogła sobie zabezpieczyć byt bez huty.

Pan Jerzy Smoła, Wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” zapytał co się stanie jeśli obecna sytuacja potrwa dłużej. Zapytał jak długo będzie opłacalne przewożenie materiałów do walcowni. Zauważył, że być może przeważają argumenty finansowe, żeby w Krakowie huty nie było. Zastanawiał się co będzie jeśli nie poprawi się koniunktura na rynku stali.

Pan Wiesław Rajca, Forum Związków Zawodowych stwierdził, że są to celowe działania. Uznał, że rząd zrobił wszystko, żeby przemysł ciężki się rozwijał. Dodał, że jeżeli wygaszone zostaną piece, które istnieją w Polsce, to cena stali będzie znacznie wyższa.

Pan Krzysztof Bąk zapytał czy stać Polskę, aby zlikwidować hutnictwo. Uznał, że Polska jest potężnym krajem, a hutnictwo to jedna z wiodących gałęzi gospodarek.

Pan Jerzy Wrzecionek zapytał przedstawiciela Zarządu ArcelorMittal jaki jest w stosunku do kosztów całości koszt utrzymania zbędnych instalacji i terenów.

Pan Tomasz Ślązak powiedział, że nie są to koszty, które by naruszyły żywotność firmy. Najwyższe koszty to surowce. Dodał, że wydatki związane z podatkami są pokaźne, ale nie takie, żeby doprowadziły do zamknięcia wielkiego pieca.

Pan Marek Cebulak, Dyrektor Grodzkiego Urzędu Pracy w Krakowie powiedział, że instytucja przez niego kierowana jest przygotowana do udzielenia pomocy ewentualnie zwalnianym hutnikom. Uznał, że dobrą inicjatywą jest zorganizowanie spotkania dotyczącego spółek zależnych od huty, gdyż w GUP brak wiedzy na ich temat.

Pan Władysław Kielian powiedział, że spółki zależne do końca nie wiedzą jaka czeka je przyszłość. Kluczowy będzie czas do końca roku. Zadeklarował, że na początku stycznia chciałby, aby doszło do wspomnianego spotkania przedstawicieli spółek zależnych z Dyrekcją GUP.

Pan Jan Gąsienica-Walczak, Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie powiedział, że kierowana przez niego instytucja współpracuje z pięcioma firmami realizującymi programy pomocowe. Dodał, że w ramach wsparcia ze środków EFES ich uczestnicy mogą korzystać z rozmaitych form wsparcia. Gotowych jest 400 ofert miejsc pracy.

Pan Krzysztof Bąk zapytał czy pracownicy huty, którzy z różnych względów nie mogą dojeżdżać do Dąbrowy, mogą również korzystać z tych programów pomocowych.

Pan Jan Gąsienica-Walczak powiedział, że tak. Dodał, że nie chodzi tylko o przekwalifikowanie się, ale także wznawianie rozmaitych uprawnień.

Pan Witold Kozłowski powiedział, że władzom spółki zależy, aby nie utracić pracowników, jednak stronie związkowej zależy na tym jeszcze bardziej. Dodał, że dobrze by było, aby te instrumenty pomocowe były jak najszersze, bo problemy pracowników przenoszą się również na ich rodziny. Uznał, że potrzebny jest program specjalny dla spółek zależnych - przekwalifikowanie, wspieranie tworzenia nowych miejsc pracy.

Pan Piotr Ćwik, Wojewoda Małopolski, Wiceprzewodniczący WRDS w Województwie Małopolskim zastanawiał się nad następstwami wygaszenia wielkiego pieca w kontekście przyszłości hutnictwa w Polsce. Podkreślił, że wejście ArcelorMittala na polski rynek miało być gwarancją, że hutnictwo w Polsce będzie się rozwijać. Okazało się, że były to płonne nadzieje. Uznał, że duży, międzynarodowy gracz patrzy globalnie, a nie z perspektywy jednego kraju. Podkreślił, że istnieje świadomość, że ochrona rynku stali w Europie praktycznie nie istnieje. Działania, aby zmienić ten stan rzeczy powinny być podejmowane przez polskich europosłów. Zauważył, że kwestia zamiany gruntów być może powoduje, że produkcja stali w Krakowie staje się nieopłacalna. Uznał, że projekt realizowany przez jego poprzednika, Wojewodę Małopolskiego Jerzego Millera był niewykonalny. Powiedział, że najważniejszą obecnie kwestią są działania osłonowe dla pracowników, ale w przyszłości trzeba będzie wrócić do rozmowy na temat niepotrzebnych terenów pohutniczych. Zauważył, że byłaby potrzeba spotkania wojewody, marszałka i władz miasta z przedstawicielami Ministerstwa Rozwoju i ustalenie, jakie są propozycje rządu na zamianę gruntów czy działania osłonowe dla huty.

Pan Witold Kozłowski podziękował Członkom Rady, jak i zaproszonym Gościom, za przybycie na posiedzenie i udział w dyskusji. Zapowiedział, że kolejne posiedzenie Rady będzie miało miejsce na początku przyszłego roku.

Opracował: Wojciech Wojtasiewicz, Departament Nadzoru Właścicielskiego i Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego

**Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Województwie Małopolskim**

**Witold Kozłowski**

**Witold Kozłowski**